

dr hab. Tomasz Man  
Wydział Lalkarski  
Akademii Sztuk Teatralnych  
im. St. Wyspiańskiego w Krakowie  
Filia we Wrocławiu

Wrocław, 2.09.2020

Recenzja dzieła zgłoszonego i rozprawy doktorskiej pod tytułem „Reżyser jako kontynuator myśli autora dramatu - w poszukiwaniu narracji i środków wyrazu” oraz dorobku artystycznego w związku z postępowaniem o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych pana magistra Norberta Rakowskiego. Praca doktorska została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Macieja Wojtyszki.

Norbert Rakowski jest doświadczonym i docenionym reżyserem teatralnym z bogatym dorobkiem reżyserskim. W latach 1990-1994 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie na Wydziale Aktorskim. Przed ukończeniem studiów aktorskich debiutował na warszawskich scenach – Szwedzka 2/4 i w Teatrze Małym. Ma bogate doświadczenie aktorskie zagrał kilkanaście ról w Teatrze TVP, w filmie i Teatrze Polskiego Radia. W latach 1997-2001 studiował w Akademii Teatralnej w Warszawie na Wydziale Reżyserii Dramatu. W latach 1994 – 2004 był aktorem Teatru Współczesnego w Warszawie. W latach 1998 - 1999 był asystentem Krystiana Lupy w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, co uznaje za bardzo ważne doświadczenie artystyczne. W latach 1997 – 1999 był drugim reżyserem teatrów telewizji i filmu fabularnego „Twarze i maski” w reżyserii Feliksa Falka. W 2003 roku był reżyserem cyklu filmów dokumentalnych „Szansa na życie” o chorobach genetycznych uwarunkowanych w TVP1. Od 2015 roku jest dyrektorem Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu.



W 1999 r. zadebiutował jako reżyser autorskim spektaklem „Nagle” w Teatrze Studio w Warszawie. W lutym 2001 r. zrealizował spektakl dyplomowy „Samotnik” Roberta Andersona w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Jak czytamy na stronie artysty: „Reżyseruje sztuki głównie o tematyce współczesnej, ale w swojej pracy nie koncentruje się na jednym gatunku. Realizuje zarówno spektakle realistyczne, jak i eksperymentalne formy tańca współczesnego oraz formy operowe. Miłośnik twórczości Andrzeja Tarkowskiego, Piny Bausch oraz muzyki jazzowej.” Doświadczenie reżyserskie Norberta Rakowskiego jest wszechstronne i bogate. Reżyserował sztuki klasyczne na przykład: „Mizantropa” Moliera, „Rewizora” Gogola czy „Wiśniowy sad” Czechowa, adaptował i reżyserował wybitną powieść Fiodora Dostojewskiego „Idiota”. Ma też w swoim dorobku reżyserię operetki Offenbacha „Piękna Helena”. Jednak większość dorobku reżyserskiego Norberta Rakowskiego to współczesne sztuki teatralne o różnych gatunkach: „Plotka” Francisa Vebera, „Testosteron” Andrzeja Saramanowicza, „Napis” Gerarla Sibleyrasa, „Marylin Mongoł” Kolady, „Uroczystość” Rukowa i Vintenberga czy „Koronacja” Marka Modzelewskiego. Rozprawa doktorska jest właśnie analizą trzech sztuk współczesnych, w tym dwóch prapremierowych.

Dysertacja jest opatrzona mottem wybitnego polskiego reżysera Zygmunta Hubnera: „Nieuczciwy to adwokat, który przychodzi na rozprawę nieprzygotowany, bez gruntownej znajomości argumentów swego klienta, ufny jedynie we własny talent krasomówczy.” Ta myśl wybitnego reżysera teatralnego towarzyszy Norbertowi Rakowskiemu w całej pracy doktorskiej. We wprowadzeniu autor pisze na temat zagadnienia wierności reżysera w stosunku do autora sztuki teatralnej przytaczając znamienne słowa Marka Koterskiego: „Tym razem didaskaliów nie będzie. W dobie powszechnego olewania autorów przez reżyserów, uważam to za bezcelowe. W dupie tam. I tak zrobią, co zechcą.” Sam nijako prowadząc dialog z Markiem Koterskim Norbert Rakowski odpowiada: „W mojej pracy teatralnej pozostaję zawsze wierny nadrzędnej idei: jeżeli dokonuję wyboru tekstu ze względu na jego temat, z uporem realizuję go do końca. Jeżeli podejmuję się realizacji skończonego, skomponowanego dzieła literackiego, to staram się w nim zatopić jak najgłębiej. Robię to, by poznać ukrytą



intencję autora i wykluczyć zastawione na mnie pułapki realizacyjne.” Ta właśnie teza będzie nam towarzyszyć w trakcie lektury dysertacji. Norbert Rakowski zapowiada: „W największej mierze to rzetelna praca, poszukiwanie jak najszczerzego i najwłaściwszego języka narracji, konsekwencja oraz upór decydują o skuteczności przekazu. W niniejszej pracy skupię się na analizie funkcji reżysera i problemie wierności wobec idei autora, a także na stosunku reżysera do oryginału tekstu.” Ta myśl stała się „kręgosłupem narracji” proponowanej przez autora wywodu.

Pierwszy rozdział, najobszerniejszy w całej pracy, opatrzony tytułem „Prapremiera to obowiązek” jest szczegółym opisem pracy nad znakomitą sztuką Iwana Wyrypajewa „Pijani” w tłumaczeniu Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej. Rakowski podkreśla jak istotna jest prapremiera sceniczna utworu, który spoczywa na barkach reżysera. Czytamy, że żyjący autor, który zresztą sam próbował reżyserować swój tekst, powierzył to zadanie Norbertowi Rakowskiemu, ufając, że uczciwie zaprezentuje sztukę na scenie, że będzie, jak to sformułował Wyrypajew „przekaznikiem” idei autora. Prapremiera spektaklu odbyła się w Teatrze Współczesnym w Szczecinie 24 lutego 2018 roku. Możemy przeczytać o okolicznościach powstania spektaklu. Bowiem reżyser został zaproszony przez Annę Augustynowicz, dyrektorkę artystyczną Teatru Współczesnego w Szczecinie, do przygotowania na Dużą Scenę wybranej przez siebie sztuki. Po wielu poszukiwaniach wybór padł na „Pijanych”. Reżyser skrupulatnie, niemalże jak chirurg, opisuje nam jak pracował nad wszystkimi składowymi elementami dzieła literackiego. Niezwykle to ciekawy wywód niejednoznaczny i nieautorytatywny, pełen autorefleksji i niezwykłego wyczulenia na niespieszne podejmowanie decyzji reżyserskich. Sztuka „Pijani” jest napisana w nieoczywisty dramaturgicznie i formalnie sposób. Norbert Rakowski jednak dokonał przejrzystej analizy tak trudnego tekstu. I właśnie to stało się podstawą do reżyserskiej interpretacji scenicznej. Szczególnie ważna jest uczciwość Rakowskiego wobec autora. Powtarza się to jak mantra, jak niemal przykazanie. Nazywa siebie „skrupulatnym śledczym” i też taką sobie powierzył funkcję. Dzięki wnikliwemu czytaniu tekstu odnalazł „klucz reżyserski”. Interesujący jest wywód zatytułowany „Fundamenty i konstrukcja”, w której Norbert



Rakowski ujawnia swój „warsztat reżyserski” wskazując na znaczenia zapisane w tekście, które następnie wykorzystuje się w pracy scenicznej. W tym też rozdziale pozwala nam zajrzeć do swojej „kuchni”, kiedy, szczerze, ujawnia jak podejmuje decyzje obsadowe, które „ostrożnie” podejmuje. Musi pewny obsady. „Bardzo ważne dla reżysera, prowokujące go do wyczułonego odbioru energii widowni po to, by w efekcie móc nią sterować” - pisze. Spektakl „Pijani” otrzymał Bursztynowy Pierścień (przyznany przez publiczność) organizowanym przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego” dla najciekawszego spektaklu sezonu 2017/2018. Jacek Wakar na łamach miesięcznika „Teatr” pisał: „Norbert Rakowski testuje siłę dramatu Iwana Wyrpajewa, sprawdza strategię autora, konfrontuje go z aktorami. Właśnie tak, jak „Pijani” w szczecińskim Współczesnym, powinna wyglądać prapremiera ważnego utworu.” Natomiast Barbara Ptak-Piaskowska tak pisała o spektaklu: „Spektakl w reżyserii i muzycznym opracowaniu Norberta Rakowskiego to feeria z pozoru nic nieznaczących pijackich bełkotów, za którymi kryje się prawda o nas samych. Za sprawą scenografii oraz kostiumów mamy nieodparte wrażenie, że bierzemy udział w przyjęciu, które wymknęło się spod kontroli. Bohaterowie pozbawieni wszelkich hamulców, na czele z Laurenzem (debiutujący Konrad Eleryk), stają się do bólu (wręcz organicznie) szczerzy, stawiając pytanie o to, czy żyjąc w przepełnionym sztucznością i pozorami świecie można być prawdziwym.”

Drugi rozdział pracy dotyczy procesu adaptowania na scenę sztuki „Wątpliwość” autorstwa amerykańskiego dramaturga Johna Patricka Shanleya. Tekst powstał w roku 2004, był wielokrotnie wystawiany i nagradzany w Stanach Zjednoczonych, a także doczekał się ekranizacji w reżyserii samego autora w znakomitych rolach Meryl Streep i Philipa Seymoura Hoffmana. Spektakl powstał jako koprodukcja Teatru Śląskiego w Katowicach z Teatrem im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Premiera miała miejsce 20.04.2018 roku w Katowicach. W tym miejscu pracy możemy dowiedzieć się jak istotne są decyzje znaczeniowe przy adaptacji tekstu. Norbert Rakowski podaje przykład z tekstu, kiedy zdecydował się zastąpić zdarzenie ważne dla historii Stanów Zjednoczonych, czyli zabójstwo Johna



Kennedy'ego, na wydarzenie „World Center” z 11 września 2001 roku. Tłumacząc to w następujący sposób: „Wniosek jest prosty – reżyser musi być zawsze blisko ludzi, nie zaszywać się w teatrze czy świecie artystycznym, aby móc świadomie brać pod uwagę współczesne konteksty.” Stał przed trudną decyzją, w kontekście wierności wobec autora, czy dokonał ingerencji czy adaptacji tekstu? Jest to niezwykle delikatna materia, bo czy na przykład malarz, który skończył swój obraz dał sobie domalować coś jeszcze? W teatrze jednak jest inaczej, jak pisze Norbert Rakowski, autorowi można coś odjąć, coś dodać, coś zmienić, bo reżyser ma do tego prawo. Niezwykle ciekawy jest fragment pracy pod tytułem: „Środki wyrazu a kontekst sztuki”, w którym „zdradza” jak konsekwentnie i precyzyjnie pracuje z aktorem na scenie: „To, co okazało się istotne w doborze środków aktorskich w przypadku realizacji „Wątpliwości” to fakt, że aktorzy nie powinni byli budować dodatkowych sensów, poza tymi, które zawarte były w tekście. Dobitniej mówiąc, poprzez grę nie mogli dopowiadać czegokolwiek ponad to, co spełnia się w scenie. Całość opiera się tylko na logice i prostocie dialogu. Historia opowiada się sama.” Właśnie ten akapit świadczy o niezwykłym zaufaniu reżysera do autora. Z tej „przyjaźni” wyszła konsekwencja, „prostota” i siła przekazu gra aktorska. Ten „upór” reżysera dowiodła Judyta Paradzińska, która za swoją zjawiskową otrzymała Złotą Maskę. Sławomir Szurek napisał: „Nie ma wątpliwości, że to najlepsza rola Judyty Paradzińskiej od lat. Jest niezłomna w spokoju, pewna każdego wypowiedzianego słowa i czynionego gestu.” Natomiast Barbara Gruszka-Zych w „Gościu Niedzielnym” pisała: „Norbert Rakowski wyreżyserował trzymający w napięciu spektakl. Nie ma w nim udziwnień, tańców i łamańców, tylko świetne aktorstwo unoszące treści znane z rzeczywistości.”

Trzeci rozdział dysertacji pod tytułem „Utwór na zamówienie” jest opisem pracy nad spektaklem „Ostatni gasi światło” Wojciecha Stepanka, którego prapremiera odbyła się w Klicperovo Divadlo Hradec Kralove 23.06.2017 roku i w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Ten rozdział pokazuje jeszcze inną odsłonę poszukiwań reżyserskich Norberta Rakowskiego. Otóż inspirowany niezwykłym duetem Kieślowski - Piesiewicz sam sam chciał doświadczyć sytuacji: reżyser - autor. W tym miejscu



dowiadujemy się jak ściśle współpracował z autorem sztuki, z którym omawiał podjęcie tematu, następnie pracę nad poszczególnymi scenami. Jest reżyserem wyczulonym na język, na konstrukcję dramaturgiczną, na przekazywanie idei i przejrzyistość historii na scenie. Co przydaje jeszcze smaczku całej tej współpracy; dodajmy z czeskim autorem, że tekst był tłumaczony na język angielski z czeskiego, a wszystkie uwagi reżyserskie z polskiego na angielski. O szczerości opisu współpracy na linii reżyser - autor świadczy fragment jak przyznaje, że popełnił błąd w nadmiernej ingerencji w kompetencje autora. Dlatego wcześniejsze wyznanie: „zakładam, że autor w swojej dziedzinie jest mądrzejszy od reżysera. To założenie umożliwia mi tropienie śladów pozwalających na poznanie idei utworu” w tym wypadku się nie dało się do końca zrealizować. Warto jednak uznać, po tak szczerym wyznaniu, że w następnej, podobnej współpracy, Rakowski będzie bardziej powściągliwy i da „rozkwitnąć w pełni talentowi autora”. Wielomiesięczna, jak podkreśla, praca nad tekstem w końcu zaowocowała najpierw sztuką teatralną i następnie spektaklem na „dwa teatry”: czeski i polski, mówiący o Czechach i Polakach. Różnicach, wadach, uszczypliwościach, żartach na swój temat, a przede wszystkim udało się Norbertowi Rakowskiemu zrobić spektakl z przymrużeniem oka i dystansem. Magda Mielke pisała recenzji ze spektaklu: „Ostatni gasi światło” to tragikomedia o wyborach, przeznaczeniu i animozjach polsko-czeskich. Koprodukcja opolskiego teatru z artystami z Czech to przykład na to, że autoironia na scenie zawsze się sprawdza.” W „Gazecie Wyborczej” Martyna Friedla pisała: „Różnice kulturowe zostaje stematyzowane, pojawiają się odniesienia do polskiego katolicyzmu i powszechnego w Czechach ateizmu. Komiczne sytuacje rysowane są w oparciu o różnice i podobieństwa językowe w odmiennych kontekstach.” Warto podkreślić w przedstawieniu świetne role aktorskie, w zwłaszcza, co niezwykle autora sztuki Wojtecha Stepanka i czeskiej aktorki Kristyny Leichtovej.

W Zakończeniu dysertacji Nobert Rakowski napisał: „Mój zawód polega na opowiadaniu historii. Opowiadam ludziom historie o innych. Czasem o nich samych.” I dalej „będąc reżyserem postrzegam zatem swoją rolę jako służbę wobec myśli autora dramatu i dlatego podejmuję się zadania przekazania jego idei



innym ludziom. Tak naprawdę jestem więc tłumaczem. Tłumaczem między aktorem a widzem, między myślą jednego a wrażliwością drugiego. Przemawia do mnie definicja zawodu reżysera postrzegana „jako rodzaj dionizyjskiego przedłużenia scenarzysty – osoby, która zakończy twórcze dzieło w taki sposób, by nie było w nim śladu całego mozołu.” Ta konkluzja jest tożsama z napisaną dysertacją i oddaje sens pracy reżyserskiej.

Praca doktorska Norberta Rakowskiego to przykładny wzór pokory i pracy. Pokory wobec autora sztuki teatralnej, dzieła literackiego i pracy reżysera, który stara się wszystkie „powierzone sensory i uczucia” przekazać przez aktorów i inscenizację widowiska. Wywód autora jest wnikliwy i przejrzysty. Autorefleksja, tak potrzebna każdemu artyście, skłoniła piszącego do pewnych podsumowań i głębszego zastanowienia nad wizją swojego teatru. Poruszane tematy są wnikliwe i szczere. Wywód doktorski Norberta Rakowskiego mógłby stanowić przydatny podręcznik dla studentów reżyserii, w którym opisane są konkretne narzędzia warsztatowe tak przydatne w pracy w teatrze, na scenie.

Z przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska Pana Norberta Rakowskiego oraz jego osiągnięcia artystyczne spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dnia 14.02. 2003 z późniejszymi uzupełnieniami i wnioskuję dopuszczenie do kolejnych etapów postępowania o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Tomasz Man